

## LISTY JANA KASPROWICZA DO KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO



OPRACOWAŁ  
ROMAN LOTH

**K**IEDY SIĘ POZNALI, dokładnie nie wiadomo<sup>1</sup>. Kasprowicz mieszkał we Lwowie od grudnia 1888 roku, w tym wczesnym okresie (do października roku 1900) pracował w redakcji „Kuriera Lwowskiego”. Młodszy od niego o sześć lat Kazimierz Twardowski (1866–1938) – przyszły wybitny filozof i psycholog, przybył do stolicy Galicji w roku 1895, w listopadzie tego roku objął stanowisko profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Lwowskim. Obaj uczestniczyli w życiu kulturalnym Lwowa, prawdopodobnie na tym gruncie zetknęły się ich drogi. Gdy w listopadzie roku 1898 została powołana seria wydawnicza Związku Naukowo-Literackiego „Wiedza i Życie”, obaj znaleźli się w składzie jej zespołu redakcyjnego. Kontakty musiały być częste i bliskie, skoro w niedługim czasie związała ich przyjaźń, ogarniająca obie całe rodziny. O Twardowskich – profesorze i jego żonie, noszącej to samo imię: Kazimiera, pisała córka poety, Anna Kasprowicz-Jarocka:

Ojciec cenił i lubił ich obydwój, łączyły Go z nimi zażyłe stosunki, pozostawali z sobą na „ty”. Profesora, jak nieraz żartował, „bał się” trochę. Obaj byli bardzo do siebie przywiązani, a przyjaźń ta przetrwała aż do śmierci.<sup>2</sup>

- 1 O kontaktach między Kasprowiczem a Twardowskim zob. R. Jadcza, *Jan Kasprowicz i Kazimierz Twardowski. Z dziejów przyjaźni*, „Ruch Literacki” 1993, z. 5, s. 617–630; A. Tomczak, *Kasprowicz we wspomnieniach i pamiątkach rodziny Twardowskich*, w: *O Janie Kasprowiczu. W siedemdziesięciolecie zgonu*, pod red. P. Kuleczki, Kraków 1997, s. 69–86 (tu cytowane fragmenty listów Kasprowicza). Zob. także: A. Tomczak, *Informacja o archiwum osobistym Kazimierza Twardowskiego*, „Ruch Filozoficzny” 1992, t. 49, nr 3/4, s. 269–272.
- 2 A. Kasprowicz-Jarocka, *Córki mówią...*, Warszawa 1966, s. 28.

Około roku 1903 Kasprowicz z córkami Janiną i Anną począł przyjeżdżać na lato do Poronina. W tym samym czasie na letnią siedzibę wybrał sobie Poronin Twardowski, przybywający tu z żoną i córkami: Heleną, Anielą i Marią. Mieszkałi zwykle niedaleko siebie, co sprzyjało zacieśnianiu stosunków. Przedsiębrano wspólne wycieczki w góry. Twardowski, bardziej praktyczny życiowo i lepiej zorganizowany, niejednokrotnie wspierał Kasprowicza radą i pomocą. To jego – jak się wydaje – inicjatywą był doktorat poety, stanowiący przygotowanie do późniejszej profesury. Miało to być materialne na przyszłość zabezpieczenie Kasprowicza, brnącego przez życie w długach i w stałej finansowej niepewności. Mając za sobą ukończone (choć niezamknięte oficjalnie) studia wrocławskie, w roku 1903 Kasprowicz zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego, aby dopełnić wymaganych formalności. Wedle relacji wspomnieniowych nakłonił go do tego właśnie Twardowski. Studiował od semestru letniego 1902/1903 do zimowego 1903/1904 włącznie, słuchając między innymi wykładów Twardowskiego. Profesor był też jednym z egzaminatorów Kasprowicza. Uroczysta promocja doktorska odbyła się w auli uniwersyteckiej 21 lipca 1904 roku.

W cztery lata później, w styczniu 1908 roku, Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego zwrócił się do Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Wiedniu o utworzenie we Lwowie katedry historii literatury powszechnej porównawczej i powierzenie jej Kasprowiczowi<sup>3</sup>. 3 marca 1909 roku cesarz Franciszek Józef zatwierdził ten projekt i poeta stał się kolegą uniwersyteckim Twardowskiego.

Od marca roku 1902 do roku 1905 poeta był członkiem redakcji „Słowa Polskiego”. W lipcu 1906 roku porzucił Lwów i przeniósł się do Poronina, skąd powrócił do miasta w związku z nominacją profesorską. Zamieszkał przy ulicy św. Zofii 48, w bezpośrednim sąsiedztwie Twardowskich (św. Zofii 46<sup>4</sup>). Posłużyło to dalszemu zacieśnieniu kontaktów. Dziewczynki z obu rodzin przyjaźniły się blisko. Poeta przez pewien czas stołował się u Twardowskich. Zachowały się teksty zabawnych fraszek, pisanych przez poetę ku uciechu córek Profesora. Wśród pamiątek pozostałych po Twardowskim jest kilka książek Kasprowicza z autorskimi dedykacjami.



Świadectwem tych wieloletnich i serdecznych stosunków między Kasprowiczem i Twardowskim oraz jego rodziną jest zachowany zespół listów poety do Kazimierza Twardowskiego i jego żony. Obejmuje on 26 listów i kartek do Profesora oraz trzy do Kazimiery Twardowskiej. Pochodzą one z lat 1903–1916. 24 z nich oraz listy do

- 3 Piszę o tym szczegółowo w szkicu *Jan Kasprowicz jako profesor Uniwersytetu Lwowskiego* (w: *Jan Kasprowicz. W siedemdziesięciolecie śmierci*, pod red. J. Kaczyńskiego, Olsztyn 1999, s. 217–228). Por. też: J. Starnawski, *Jan Kasprowicz (12 XII 1860 – 1 VIII 1926) profesorem literatury porównawczej na Uniwersytecie Lwowskim*, „Ruch Literacki” 1996, nr 2, s. 183–194.
- 4 Numeracja z czasem została zmieniona na (odpowiednio) numery 22<sup>D</sup> i 22<sup>C</sup>.

Twardowskiej przez długi czas znajdowały się w posiadaniu rodziny Profesora. Ostatnio były własnością wnuka Twardowskiego, prof. Andrzeja Tomczaka, który w roku 1991 złożył je w Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Dwa pozostałe znajdują się w Bibliotece Instytutu Filozofii i Socjologii PAN<sup>5</sup>.

Zespół epistolograficzny przechowany w Archiwum PAN był przedmiotem działań edytorskich na seminarium prowadzonym przeze mnie dla doktorantów Instytutu Badań Literackich PAN w roku akademickim 2008/2009. Przedstawione poniżej teksty są przygotowane we współpracy z uczestnikami tego seminarium. Odczytania i problemy tekstologiczne (w tym zagadnienia modernizacji zapisu) były dyskutowane w kilkunastoosobowym gronie; bezpośredni udział w opracowaniu tekstów miały panie: Krystyna Bezubik (listy 1 i 2), Karolina Felberg (list 6), Kinga Jatkowska (list 7), Aleksandra Kasica (listy 9 i 11), Olga Pieńkowska-Kordeczka (listy 13 i 14). Ustalenia z tych wspólnych działań zostały wykorzystane w poniższym opracowaniu edytorskim listów.

Podpisy Kasprowicza występują często ze skróconą w zapisie formą nazwiska; nie rozwiązywano ich do pełnego brzmienia. Na wielu listach znajdują się cyfry numeracji grubym, czerwonym ołówkiem, obcą ręką. Cyfry te w opisach pominięto. Niemal wszystkie listy mają dziurki po wpięciu ich do segregatora; przy opisie listów informowano o tym tylko tam, gdzie występowało uszkodzenie tekstu utrudniające lub uniemożliwiające odczytanie.

Zastosowano następujące skróty i oznaczniki:

- r. – przy opisie listu: strona licowa karty (*recto*)
- v. – przy opisie listu: strona odwrotna karty (*verso*)
- [- -] – jeden wyraz nieczytelny
- [- - -] – fragment nieczytelny przy niewiadomej liczbie wyrazów
- [ ] – fragmenty zrekonstruowane (przy uszkodzeniach tekstu) lub dodane przez edytora
- < > – nawias obejmujący wcześniejsze wersje autografu, odczytane spod skreśleń
- || – przełom wersów

5 Jest to połączona biblioteka Wydziału Filozofii i Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Niżej będzie określana skrótowo jako Biblioteka IFiS PAN.

1

[Poznań, 22 III 1903]

Kochany Kaziu. Nie mogłem absolutnie przyjechać na czas. Odczyty<sup>1</sup> dogonię w przyszłym tygodniu, tak się musisz jakoś urządzić.

Ściskam Cię.

Twój Jan K

[Nadto podpisy:]  
Bernard Chrzanowski<sup>2</sup>  
Dr Erzepki<sup>3</sup>

dawny słuchacz filozofii  
na uniwersytecie lwowskim  
Dr Tadeusz Jaworski<sup>4</sup>  
MKryszewski [?]

Karta pocztowa z nadrukiem na stronie adresowej: Postkarte, na stronie tekstowej: Eugen Vahlpahl || Posen. Format 94 × 140 mm. Adres: Prof. dr Kazimierz || Twardowski || Lwów (Lemberg) || Uniwersytet. Datowniki: Posen 22. 3. 03, Lemberg 23. 3. 03. Tekst ołówkiem, nieco rozmazany. Nad tekstem obcą ręką ołówkiem: Od J. Kasprowicza – i atramentem: 1903. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 41.

- 1 W serii powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie Kasprowicz wygłosił cykl odczytów *Mistycyzm w poezji polskiej*. Pierwszy odczyt odbył się 1 marca 1903. Następny, zapowiedziany na 15 marca, został odwołany z powodu wyjazdu prelegenta do rodzinnego Szymborza na pogrzeb (19 marca) młodszego brata Władysława i przesunięty na 22 marca. I ten termin nie został dotrzymany. Poeta jechał przez Poznań. Kasprowicz wyjechał ze Lwowa 14, powrócił 24 marca. Odczyt został wygłoszony ostatecznie 29 marca. Koordynatorem serii odczytów był Twardowski.
- 2 Bernard Chrzanowski (1861–1944) – adwokat, publicysta, działacz narodowodemokratyczny w Wielkopolsce, kolega Kasprowicza z poznańskiego Gimnazjum Marii Magdaleny, zaprzyjaźniony z poetą.
- 3 Bolesław Erzepki (1852–1932) – filolog, doktor filozofii, konserwator zbiorów Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- 4 Tadeusz Jaworski (1874–1956) – działacz społeczny i polityczny w Wielkopolsce, publicysta.



2

[Zakopane, lato 1903]

Kochany Kaziu!

Zmienił[my] plan – czekamy na Was dziś wieczór w Morskim Oku, a jutro na Wysoką etc. (Popradzkie, Szczyrbskie), aby wrócić Krywaniem. Kazia wypocznie dziś przy Morskim i jutro będzie świeża. Weźcie więc furkę

zaraz i do Morskiego, jak nawet wyjedziecie o piątą, to jeszcze czas. Proszę Cię bardzo, zrób m[i] tę przyjemność – bardzo Cię proszę.

Twój

Jan Kaspr

Na oryginale obcą ręką (Twardowskiego?): „Lato 1903”. Istotnie Kasproicz latem 1903 był w Zakopanem: jest wyliczony wśród gości tam bawiących, w sprawozdaniu: *Echa letnie. Zakopane*, „Słowo Polskie” 1903, nr 345 (27 VII); przemawiał na odsłonięciu pomnika Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem 15 sierpnia 1903. – Arkusik kremowego, grubego papieru listowego ze znakiem wodnym, formatu 175 × 112 mm. Początek tekstu (do słowa, urwanego w zapisie: „zmieniliś”) – ołówkiem, ciąg dalszy atramentem. Tekst jednostronnie, czytelnie. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 42.



### 3

[Lwów, 21 lipca 1904]

21 lipca 904.

Kochany Kaziu!

Dziś nareszcie skończyło się wszystko. Wczoraj zdałem literaturę i sztukę (jednomyślnie „celująco”!!!)<sup>1</sup>. Nie masz wyobrażenia, jak Ci je s t e m wdzięczny, ale pisać ci tego nie potrzebuję, bo chyba to czujesz sam. Zobaczmy się lada dzień.

Ściskam Cię serdecznie.

Twój

Jan

Kazi ucałuj ręce, p. Juliuszowi<sup>2</sup> serdeczne pozdrowienia.

Dzieciaki Twoje ściskam.

[Dopisek skosem u dołu, z prawej strony:]

Promował Antoniewicz, bo na niego kolej była.

Gruby, kremowy papier listowy formatu 174 × 112 mm, ze znakiem wodnym. Tekst jednostronnie, czarnym atramentem. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 43.

- 1 List pisany nazajutrz po ostatnich egzaminach na stopień doktora. Kasproicz zdał 18 lipca „jedenogodzinne rygorozum z filozofii” przed komisją w składzie: Kazimierz Twardowski, Mściśław Wartenberg oraz dziekan Aleksander Kolesa (z wynikiem celującym), 20 lipca – „dwugodzinne rygorozum z filologii polskiej i historii sztuki” (egzaminatorzy: Roman Pilat, Jan Bołoz Antoniewicz i dziekan). Kasproicz doktoryzował się na podstawie pracy *Liryka Teofila Lenartowicza* opublikowanej później w „Pamiętniku Literackim” (1905, z. 2/3).
- 2 Juliusz Twardowski, brat Kazimierza (inf.: A. Tomczak, *Kasproicz we wspomnieniach i pamiątkach rodziny Twardowskich*, s. 71).

4

[16 września 1905]

16 września 905.

Kochany Kaziu!

Zmuszony zostałem do natychmiastowego wyjazdu do Lwowa<sup>1</sup>. – Ze „Słowa Polskiego” wystąpiłem. – Dług zwróć Ci natychmiast po przyjeździe (w ciągu przyszłego tygodnia).

Ściskam Cię serdecznie, Kazi ręce całuję.

Twój

JanK.

Gruby, kremowy papier listowy formatu 174 × 110 mm, ze znakiem wodnym. Tekst jednostronnie, czarnym atramentem. Nad tekstem datownik adresata: 16 wrze[śnia] 1905. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 44.

- <sup>1</sup> Latem 1905 roku poeta odbył kilkumiesięczną podróż po Europie – był w Szwajcarii, Włoszech, we Francji i w Anglii; wyjechał „na parę miesięcy” ok. 15 czerwca (inf.: *Wiadomości bieżące*, „Słowo Polskie” 1905, nr 277 z dn. 16 VI, s. 4). O przyjeździe poety do Lwowa donosiło „Słowo Polskie”: „*Wiadomości osobiste*. Jan Kasprowicz powrócił do Lwowa” („Słowo Polskie” 1905, nr 435 z dn. 19 IX, wyd. poranne, s. 3, w rubryce *Wiadomości bieżące*). Czy był to powrót z zagranicy? Poeta powracał bez pośpiechu, skoro w drodze powrotnej z Anglii zбочzył do Baden pod Zurychem, aby odwiedzić tu Tadeusza Ulatowskiego (inf.: W. Brzeska, *Lata szkolne Jana Kasprowicza: Inowrocław 1872–1879*, Poznań 1931, s. 7), wyjazd więc nie był „natychmiastowy”. Może więc list dotyczy powrotu z Poronina, jeśli Kasprowicz bezpośrednio po dłuższej podróży znalazł się pod Tatrami? Było to możliwe, skoro nie wiązały go już obowiązki redakcyjne w „Słowie”. Z treści wynika, że list kierowany jest do Twardowskiego do Lwowa.



5

[Poronin, 15 lipca 1906]

Drogi Kaziu! Nie byłem się pożegnać<sup>1</sup> (nie żegnałem się zresztą z nikim), boć oczywiście spodziewałem się z Wami widywać codziennie w Poroninie. O dniu wyjazdu nikt aż do ostatniej chwili nie wiedział – tak samo jak ja: zależało to od spakowania i otrzymania biletu kolejowego. – W sprawie mego udziału w kosztach na klisze pisałem do dr. Vorzimmer<sup>2</sup>, aby sumę tę (12 kor[on] 48 hal[erzy]) dopisał do mego rachunku. – Tu zaczynam żyć na nowo – o 6-tej wstaję, kąpię się, załatwiam nawet korespondencję etc.

Serdecznie Cię ściskam i pozdrawiam, do widzenia. Twój zawsze Ci oddany Jan Kasp

Karta pocztowa formatu 90 × 140 mm. Na stronie adresowej nadruki, m.in. drukowany znaczek pocztowy. Datowniki, częściowo nieczytelne: Zakopane – [...] ówk[...] 14. [7]. 06, Lemberg – Lwów 15. 7. 06. (Nad adresem datownik adresata, drukarka: 18 lip[ca] 1906). Adres: JWiemożny dr Kazimierz Twardowski || Prof. uniwersytetu || Lwów || Gołębia 10. – Tekst fioletowym atramentem. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 45 r. i v.

- 1 Latem 1906 roku Kasprowicz zlikwidował swoje mieszkanie we Lwowie i przeniósł się na stałe do Poronina, gdzie zamieszkał w domu Stanisława Marduły-Pawlicy. Wyjechał 5 lipca o godzinie 11 wieczorem. (Opis wyjazdu i pożegnania przez przyjaciół: *Wiadomości bieżące*, „Słowo Polskie” 1906, nr 298 z dn. 6 VII, s. 6).
- 2 Jakub Vorzimmer (ok. 1868–1940) – księgarz, doktor praw. W tym czasie prowadził wspólnie z Alfredem Altenbergiem lwowską księgarnię nakładową pod firmą H. Altenberg.



## 6

[Poronin, 28 grudnia<sup>1</sup> 1906]

Poronin, 26 grudnia [?] 906.

Kochany Kaziu!

Zjawi się u ciebie młody człowiek, dr Ludwik Posadzy<sup>2</sup>, filozof, zajmujący się mistyką Mickiewicza etc., i chce Cię prosić o rozmaite wskazówki <czysto> naukowe. Jest to mój rodak najbliższy – z Szymborza – z[na]m dobrze jego ojca i jego samego kiedyś poznałem – przyjmij go życzliwie. – Tu cudowny od trzech przeszło tygodni czas, po dwóch dniach chmurnych dziś znowu (rano o 7 silny dosyć mróz) słońce wspaniałe. U mnie w mieszkaniu ciepło, pracuję po 8-9 godzin dziennie (wczoraj 12) i czuję się szczęśliwy, żem się nareszcie wyrwał ze Lwowa. Samotność i pustka dobrze mi robi, ludzie mnie ani nie oblecą, w Zakopanem pokazują się – za interesami (węgle, nafta etc.) 1–2 razy na miesiąc. – Czekam spełnienia obietnicy przyjazdu Twego na styczeń – jest drugie łóżko, przeze mnie nieskalane – kupiłem nawet dwa koce, Hanka, która była zeszłego roku u Gutowej, niezłe gotuje (a przede wszystkim tanio), tylko ścierwo takie jest brzydkie, że najmniej cnotliwy człowiek nie mógłby się na nią ułasczyć. Żyję w bohaterskim dziewictwie – bo cóż robić: od czasu do czasu, ale rzadko, widuję się z pp. Ślewińskimi<sup>3</sup> (wspaniały malarz), mieszkającymi przez zimę u Gutowej (w restauracji) i tyła.

Ściskam Cię serdecznie. Kazi ukłony załączam.

Twój  
JanKaspr

Podwójny arkusik kremowego papieru listowego. Format karty 172 × 115 mm. Tekst czarnym atramentem, obustronnie. U góry, z lewej strony ołówkiem, obcą ręką data: 29/X 06, z prawej drukarką datownik adresata: 26 grud[nia] 1906. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 46-47.

- 1 Prawdopodobniejsza lekcja: października. Tekst listu wskazuje jednak na gruzdzień (nadzieja na przyjazd Twardowskiego do Poronina w styczniu, Ślewińscy mieszkający u Gutowej „przez zimę”, wzmianka o silnym mrozie). Datownik adresata (część listów jest opatrzona datą ich otrzymania) brzmi: 26 grudnia 1906, wątpliwe jest jednak, aby Kasprowicz w liście pisanym tuż przed świętami Bożego Narodzenia nie załączył życzeń świątecznych. Trudno czytelną datę dzienną odczytujemy więc: 28 grudnia.
- 2 Ludwik Posadzy (1878–1939) – doktor filozofii, nauczyciel, bibliotekarz, działacz oświatowy.
- 3 Ślewińscy – Władysław Ślewiński (1854–1918), malarz, oraz jego żona Eugenia. Ślewiński dużo podróżował, przebywał długo we Francji. Na pewien czas osiadł w Poroninie (1906–1907). Kasprowicz bardzo cenił jego malarstwo, był autorem przedmowy do katalogu jego wystawy zorganizowanej we Lwowie w roku 1907.



7

[Poronin, 16 października<sup>1</sup> 1907]

Poronin, 16 x [?] 907.

Kochany Kaziu!

Proszę Cię bardzo serdecznie, nie gniewaj się na mnie, że tak długo milczałem, byłem w „niebłogosławionym” stanie oczekiwania pieniędzy, albowiem masa rzeczy, niby to pewnych, na razie mnie były zawiodły. Pomściło się na mnie trzymiesięczne<sup>2</sup> próżniactwo wakacyjne. Za to teraz pracuję jak wół – do ślepoty, od 8 punkt do 4½ przy biurku, a potem od 7 do 12 i 1, albo i dłużej; w tym miesiącu dokonam rzeczy, które zupełnie pokryją mi stracony lipiec, sierpień i wrzesień bezpłodny. Ogarnęła mnie po prostu gorączka roboty. Zapewne do stycznia, a właściwie do świąt, skończę *Oresteję* Ajschylosa (*Choefory* już gotowe, zacznę<sup>3</sup> je niebawem drukować), swój dramat<sup>4</sup> i masę drobnych rzeczy, które mi się w tej samotni poronińskiej cisną do głowy. Dziś, przerywając rzeczy własne, zasiadłem do przekładu Browninga *Pippa passes* (jako dalszy ciąg przekładów dramatów angielski[ch]), skończę go za kilka dni. Gdy tych rzeczy się pozbędę, wezmę się do monografii o Shellyu, a potem do pracy habilitacyjnej. Od[kł]adam<sup>5</sup> te dwie rzeczy na koniec,



bo one zbytniego zarobku mi nie dadzą, a muszę sobie wprzód zabezpieczyć spokój. – Sprzedałem teatrowi warszawskiemu *Don Carlosa*<sup>6</sup> za 100 rubli, czekam na pieniądze (Kotarbiński<sup>7</sup> mi pisał, że wygrzebie [?] jeszcze przed przedstawieniem) i wtedy odeślę Ci należność Twoją za wydatki (książki etc.) oraz na potrzeby, wyekwipowanie dzieci na zimę. – W miarę postępowania pracy i widząc, że energia moja jeszcze nie osłabła (podczas wakacji byłem na tym punkcie niepokieszony [?]), nabieram znowu otuchy, że wszystkie trudności pokonam. Co do stypendium, zakołałam o nie po napisaniu pracy habilitacyjnej, bo teraz, choćbym chciał, wyjechać bym nie mógł, nie zabezpieczywszy p. Czarnowskiej<sup>8</sup> chesnego na kilka miesięcy etc.

O Twoim projekcie przyjazdu do Poronina na wakacje Bożego Narodzenia oczywiście nic mi nie piszesz, chyba dlatego, że przed nami dwa jeszcze miesiące, ale mam nadzieję, że go nie zmienisz; pogadalibyśmy o wszystkim swobodnie, tym bardziej, że ja – pracując tak dalej, jak obecnie, będę miał już masę rzeczy za sobą.

Raz jeszcze nie gniewaj się za zwłokę – [która]<sup>9</sup> już się nie powtórzy – i najserdeczniejsze moje przyjmij pozdrowienia i uściski.

Jan Kas

Kazi ręce całuję, dzieci Twoje pozdrawiam.

Co do muzyki – proszę Cię bardzo, pomów z p[anną] Hebenstreitówną<sup>10</sup> – cena, o której wspominasz, nie jest wysoka.

Podwójny arkusik cienkiego, kremowego papieru listowego. Format karty 172 × 115 mm. Tekst na k. 1 r. i 2 r. i v., czarnym atramentem, dość czytelnie. Dziurki od segregatora, powodujące uszkodzenie tekstu w dwóch miejscach – co wymaga hipotetycznej rekonstrukcji. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 48 r., 49 r. i v.

- 1 Zapis miesiąca w dacie niejasny. Inna prawdopodobna lekcja: XI (listopad). Za październikiem przemawiają dwa argumenty: informacja w tekście, że do świąt Bożego Narodzenia „przed nami dwa jeszcze miesiące”, oraz wzmianka w liście poety do córek z 17 X 1907: „Pisałem do p. Twardowskiego, aby się porozumiał z p. Hebenstreitówną, bo byłoby źle, gdybyście zaniedbały” (A. Kasproicz-Jarocka, *Córki mówią...*, s. 69).
- 2 Pierwotnie (hipotetycznie, trudno czytelne pod poprawką): dwumiesięczne.
- 3 Inna możliwa lekcja: zaczną.
- 4 Chodzi, być może, o zamierzony ciąg dalszy *Marchołta*, którego obraz pierwszy (*Narodziny Marchołta*) już od stycznia 1907 roku był w redakcji „Chimery” – ukazał się drukiem w grudniowym numerze tego pisma z tegoż roku. Kasproicz zamierzał kontynuować pracę nad dramatem.

- 5 Hipotetyczna rekonstrukcja wyrazu wyciętego przez segregator.
- 6 Przekład *Don Karlosa* Fryderyka Schillera. Nie udało się potwierdzić warszawskiej inscenizacji w najbliższych dwu latach; prawdopodobnie uniemożliwiły ją względy cenzuralne.
- 7 Józef Kotarbiński (1849–1928) – aktor, reżyser, krytyk literacki; w sezonie 1907/1908 związany z Warszawskimi Teatrami Rządowymi.
- 8 Józefa Czarnowska, dyrektorka szkoły dla dziewcząt z internatem we Lwowie, gdzie wychowywały się córki Kasprowicza.
- 9 Hipotetyczna rekonstrukcja wyrazu wyciętego przez segregator.
- 10 Taka lekcja najprawdopodobniejsza. Anna Kasprowicz-Jarocka wspomina jako nauczycielkę muzyki pannę Hebenstreitównę (*Córki mówią...*, s. 69). Może jednak: „p. Hebenstreitową”?



## 8

[Poronin, 19 listopada 1907 lub 1908]

Kaziu, dziękuję ci jak najserdeczniej<sup>1</sup> – Jan.

Telegram. Adres: Profesor Twardowski, Gołębia 10, Lwów. Dane wysyłkowe: „de Poronin 19 11 12/45”. Cyfry ostatnie oznaczają prawdopodobnie godzinę, poprzednie – dzień i miesiąc. Roku brak. Na blankiecie data druku: Ausgabe 1907; wiadomość mogła być więc wysłana w listopadzie 1907 lub 1908 (jesienią 1909 roku Kasprowicz już był we Lwowie po zlikwidowaniu poronińskiego mieszkania). Tekst drukiem dalekopisowym. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 61.

- 1 Nie wiadomo, czego miało dotyczyć podziękowanie.



## 9

[Poronin, 15 stycznia (?) 1908]

Poronin, 15/1 [?] 908.

Kochany Kaziu!

Nie wiem zupełnie, co zrobić – nie mam ani jednego wiersza nowego i nie wiem, czy tak [?] prędko na to się zdobędę wobec niezbędnych prac zarobkowych, których znowu (skończywszy *Agamemnona* właśnie) będę się musiał chwycić, aby jakoś wyżyć – razem z dziećmi. Jeżeli tylko cośkolwiek napiszę, natychmiast dam Ci znać i porozumię [?] się co do wyboru artysty,

który by to przeczytał, bo ja sam, jak wiesz, swoje rzeczy referuję przepodłe.  
– U nas cudowna zaczęła się zima, ale nie korzystam z jej piękn[ość]i [?]<sup>1</sup>, bo zmuszony jestem, jak przed świętami, siedzieć po kilkanaście godzin przy biurku. Ot, z człowieka, któremu się kiedyś zdawało, że może być wolnym i tworzyć, zmieniłem się w zwykłe pociągowe bydło. Ale trudno – *sic fata tulere*<sup>2</sup>, a przeciw konieczności i pies darmo ogonem macha.

Ściskam Cię serdecznie.

Kazi ręce całuję.

Twój  
Jan

Liczba miesiąca w dacie nieczytelna. Graficznie prawdopodobniejsze są cyfry: 5 i 6, które by oznaczały maj lub czerwiec, ale z tekstu wynika, że list pisany jest u początku zimy, ale po świętach. Miesiąc można również odczytać jako jedynekę (styczeń), tak też hipotetycznie ustalamy datę. – Podwójny arkusik grubego, kremowego papieru listowego. Format karty 147 × 113 mm. Tekst czarnym atramentem na k. 1 r. i v., 2 r. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 50 r. i v., 51 r.

- 1 Odczytanie hipotetyczne, tekst uszkodzony przez segregator.
- 2 *Sic fata tulere* (łac.) – tak zrządziły losy.



## 10

[Poronin, 30 XII 1908]

Poronin, 30/XII 908.

Drogi Kaziu!

Nie gniewaj się, że dopiero dzisiaj serdecznie Ci za wiadomości co do katedry i życzenia imienninowe dziękuję. Ale nie masz pojęcia, jak byłem wyczerpany nerwowo, pracowałem jak koń, dość Ci powiedzieć, że po wyjeździe dzieci we wrześniu przetłumaczyłem 4 dramaty Ajschylosa (już mam całość), napisałem 7 legend dla jednej z firm lwowskich<sup>1</sup>, tom przekładów *O poecie* dla Połonieckiego<sup>2</sup> i trochę swoich rzeczy, to jest praca, której inny nie dokonałby w roku, ja w 3 miesiącach niespełna. Teraz przyjechały dzieci no i, oczywiście, robić niewiele mogę. Prawdopodobnie sam dzieci odwiozę do Lwowa, więc się zobaczymy. Zimę tu mam bardzo piękną, śniegu dosyć sporo, mrozy dochodzą do 14 stopni (dziś była noc o 24°). Pragnę się z Tobą porozumieć w jednej sprawie, ale listownie za długo, odżaluję w tych dniach

guldena i przez telefon Ci powiem – zdaje się, że najlepiej około 3-ciej po poł[udniu]. – Serdeczne, najszczerze życzenia noworoczne zsyłam Tobie, Kazi i dzieciom.

Ściskam Cię

Twój

Jan

Kremowy, żeberkowany papier listowy formatu 175 × 114 mm. Tekst czarnym atramentem na k. 1 r. i 2 r., strony verso puste. Rękopis w Bibliotece IFiS PAN, sygn. PTF 02 t. XV k. 25–26.

- 1 Chodzi o siedem legend, przeznaczonych do *Czytań polskich* Mariana Reitera dla klas 1, 2 i 3 szkół średnich (Lwów 1910, 1911, 1912); są to utwory prozą: *O człowieku łagodnym i o zwierzętach*; *Podanie o podziemiach wawelskich*; *Przypowieść o królewiczu Kazimierzu*; *O królu węzów i o walecznym a czystym młodzieńcu Perłowicu*; *O śpiących rycerzach w Tatrach*; *Najświętsza relikwia* – oraz wiersz: *Chorąży ziemi lwowskiej*. Por. J. Kasprowicz, *Pisma zebrane*, t. 5, Kraków 1999, s. 345–374.
- 2 Bernard Połoniecki (1861–1943) – lwowski księgarz i wydawca, właściciel księgarni nakładowej pod firmą „Księgarnia Polska”. Wydał wiele książek poety, m.in. *Cztery głosy: R. W. Emersona, K. Spittelera, H. v. Hoffmannsthala i R. Dehmela o poecie* w przekładzie Kasprowicza (Lwów 1910).



## 11

[Poronin, 3 marca 1909]

Poronin, 3 marca 909.

Drogi Kaziu!

Obojgu Wam najserdeczniejsze zsyłam życzenia na Św. Kazimierza<sup>1</sup>. W Poroninie nic ciekawego. Mieliśmy 2 dni wiosny, dziś pochmurno i śniegu nieco. Wkrótce ureguluję zaległości szkolne – dotąd nie mogłem.

Ściskam Cię, Kazi ręce całuję, dzieci pozdrawiam.

Twój

JanKaspr

Kremowy papier listowy formatu 176 × 140 mm. Tekst jednostronnie, czarnym atramentem. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 52.

- 1 4 marca przypadały imieniny obojga Twardowskich.

**12**

[Poronin, 24 kwietnia 1909]

Poronin, 24 kwietnia 909.

Kochany Kaziu!

Dopiero dzisiaj Ci odpisuję, bo przez cztery dni straszny był u mnie rozgardiasz z pakowaniem rzeczy, które dzisiaj odeszły już do Lwowa. Bardzo się cieszę, że będę z Wami razem, równocześnie jednak straszny mam lęk przed uniwersytetem. Proszę Cię bardzo o przyjacielską radę: nie wiem, czy będę mógł zacząć 5 maja, jakieś umówili. Muszę wprzód zaprowadzić ład w nowym mieszkaniu, bo mam taką naturę, że w pustce i nieporządku pracować ani się skupić nie mogę. Jak myślisz, czy można odroczyć na jakie 3 lub cztery dni później pierwszy wykład? Czy to złego nie wywrze wrażenia? Ale powinni uwzględnić przenosiny, tym bardziej, że mimo starań nie można było wcześniej znaleźć mieszkania.

Gdybyś był przypadkiem w sekretariacie, pourgaj, aby mi przysłali legitymację, bo muszę piekielnie oszczędzać. Wydałem masę na przeprowadzkę. Szkolne za dzieci ureguluję przyjechawszy.

Ściskam Cię – do widzenia.

Twój  
JanKas

[Dopisek:] Kazię i dziecka [?] pozdrawiam serdecznie.

List wiąże się z przenosinami Kasprowicza z Poronina do Lwowa po nominacji na profesora Uniwersytetu Lwowskiego. Kasprowicz wrócił do Lwowa ok. 30 kwietnia 1909, 12 maja wygłosił wykład inauguracyjny. – Cienki, zielonkawy papier listowy formatu 175 × 111 mm. Tekst czarnym atramentem, czytelnie, na k. 1 r. i 2 r., dopisek na k. 1 v. Rękopis w Bibliotece IFiS PAN, sygn. PTF 02 t. XV k. 27 r., 28 r., dopisek k. 27 v.



**13**

[Poronin, lipiec 1909]

Poronin, środa.

Kochany Kaziu!

Serdecznie dziękuję Ci za pomyślne wiadomości i za Twe starania. Nie wiem, co zrobić z podaniem o zwrot kosztów – Gał rachunek mi wystawi, ale

duplikatu głównego rachunku, tj. za przewiezienie rzeczy koleją, nie dostanę. Oryginał mam we Lwowie, ale gdzie, nie wiem – musiałbym przeszukać wszystkie szuflady etc. – Czy wobec tego nie wstrzymać się z wysłaniem podania aż do jesieni? Tym bardziej, że będę jeszcze miał stąd wysyłkę szafy, stołu, stołków i resztek innych rzeczy, które tu pozostały na wakacje? Jak myślisz? – Czekamy z niecierpliwością Twego przyjazdu, bo właśnie zaczynają się piękne dni w Poroninie. Jest porządne pianino u Danków<sup>2</sup>, będzie można grać. – U mnie nic nowego – jak dotąd jeden spacer do Czarnego Stawu, jedna wycieczka do Kościelisk (z p. Mikuleta [?]<sup>3</sup>) i jedna przypadkowa, ale dość groźna do Karpowicza<sup>4</sup>, z którym zresztą zrywam stosunki, bo ma podłe wino.

W Poroninie ludzie obcy – ale to lepiej. Serdecznie Cię ściskam, do widzenia jak najprędzszego<sup>5</sup>.

Twój  
JanKas

Hipotetyczne datowanie opiera się na dacie, napisanej na liście ołówkiem (obcą ręką – być może, przez adresata): „Lipiec 909”<sup>7</sup>. Istotnie, poeta lato 1909 roku spędzał w Poroninie (był tu m.in. w lipcu). – Podwójny arkusik kremowego papieru listowego. Format karty 177 × 115 mm. Tekst czarnym atramentem na k. 1 r., 2 r. i v. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 53 r., 54 r. i v.

- 1 Józef Mardula Gał – cieśla, u którego Kasprowicz mieszkał w Poroninie.
- 2 Chodzi o zamieszkałego w Poroninie Bronisława Danka, pianistę, bliskiego znajomego Kasprowicza.
- 3 Osoba niezidentyfikowana.
- 4 Mowa o słynnej restauracji Stanisława Karpowicza na Krupówkach.
- 5 Inna możliwa lekcja: najszybszego.



## 14

[Lwów, 23 marca 1910]

Dziękuję serdecznie, żeście Państwo o mnie pamiętali!<sup>1</sup> A Ty, Kaziu, przed odjazdem wypij za zdrowie nas wszystkich, bo ja w czwartek u Milci!!!!<sup>2</sup>  
Do widzenia

Kaspr

[Na połowie strony adresowej dopiski córek Twardowskiego:]  
Bardzo serdecznie Tusiowi rączki całuje Aniela

Lwów, 23 III 1910.

Kochany Tatusiu!

Mama poleciła Tusiowi powiedzieć, że mamy już bilety na benefis Gostyńskiej<sup>3</sup>. Bardzo się cieszę na to i już naprzód dziękuję. Wczoraj byłyśmy w kinematografie. Były bardzo ładne kawałki z powodzi w Paryżu. Pomimo świąt mam czas bardzo zajęty. Proszę siedzieć w Warszawie jak najdłużej, bo tu nie ma po co wracać na święta<sup>4</sup>. Rączki bardzo mocno całuje Halka.

Drukowana karta pocztowa. Format 90 × 142 mm. Tekst czarnym atramentem na stronie przeznaczonej do korespondencji; dopiski córek na stronie adresowej. Adres (ręką Kasprowicza): JWielmożny p. || Prof. dr K. Twardowski || Warszawa || Smolna 15 || (Przegląd Filozoficzny). Datowniki: Lemberg 23 III 10 Lwów; Warszawa 12 III 10 [st. st.; tj. 25 III n. st.]. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 56 r. i v.

- 1 Nie wiadomo, co było powodem „pamięci”.
- 2 W czwartek – tzn. 24 marca. Milcia – Emilia z Szajnoków Czermakowa (1865–1916), żona zaprzyjaźnionego z Kasprowiczem notariusza Józefa Czermaka, działaczka Czytelnicy dla Kobiet we Lwowie i Towarzystwa Szkoły Ludowej. Cioteczna siostra Jadwigi z Gąsowskich Kasprowiczej, żony poety, dla córek poety – „ciocia Milcia”. W bliskich stosunkach z rodziną Kasprowiczków.
- 3 1 kwietnia 1910 roku Anna Gostyńska obchodziła we Lwowie jubileusz pracy scenicznej, występując w roli tytułowej w *Ciotuni* Aleksandra Fredry.
- 4 Święta wielkanocne przypadały w roku 1910 na 27–28 marca.



## 15

[Lwów, 29 czerwca 1910]

Kaziu! Nie będę dziś na obiedzie! Przyjechały moje Rosjanki!!!<sup>1</sup>

Bilet wizytowy formatu 63 × 105 mm, z nadrukiem: Jan Kasprowicz || Ul. Św. Zofii 22<sup>D</sup>. Na stronie licowej, ręką Kasprowicza, ołówkiem data: 29/VI 910. Tekst na rewersie, ołówkiem. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 57 r. i v.

- 1 Maria Bunina (późniejsza żona poety) wraz ze swą niewiele starszą ciotką, malarką Eugenią Łuczyńską, w przejeździe z Włoch na Krym zatrzymały się na krótko we Lwowie. Tu przypadkiem spotkały Kasprowicza, znanego im sprzed trzech lat ze wspólnego pobytu w Sorrento. Odnowiona znajomość przekształciła się w związek uczuciowy Marii z poetą, zakończony w roku 1911 małżeństwem. Ów krótki pobyt we Lwowie opisuje Maria w swoim *Dzienniku*, potwierdzając w przybliżeniu datę – w notatce pisanej w Eupatorii 20 lipca 1910 roku st. st. (2 sierpnia n. st.) pisze: „Miesiąc temu, dziwnym zrzędzeniem całego szeregu przypadków, wypadło nam

z ciotką w drodze powrotnej z Włoch na Krym zatrzymać się we Lwowie na jeden tylko dzień” (M. Kasprowiczowa, *Dziennik*, Warszawa 1958, s. 20). Ten przypadkowy pobyt przedłużył się do pięciu dni.



## 16

[Morskie Oko, 10 września 1910]

Pozdrowienia z Morskiego Oka dla Ciebie i wszystkich. Ściskam Cię serdecznie. JanKas

[Pod tekstem Kasprowicza ledwo czytelny dopisek fioletowym kopiaowym ołówkiem:]  
Wyrazy poważania zas[yla] [?] [- -] Al. Znamięcki<sup>1</sup>.

Widokówka. Format 90 × 142 mm. Tekst czarnym atramentem. Dziurka od segregatora uszkodziła trzeci wyraz dopisku. Na stronie licowej dwie fotografie ze wspólnym podpisem: *Tatry. Most na Wodospadach Mickiewicza*, z inf. o wydawcy: J.F. Fischer, Linia A-B, Kraków No 135. Tekst czarnym atramentem na stronie adresowej, z lewego boku. – Adres: JWielmożny || Prof. dr Twardowski Kazimierz || L w ó w || Św. Zofii 22<sup>c</sup>. Datownik: Zakopane 10 IX 10. – Na stronie adresowej nadto owalna pieczętka z napisem: Elżbieta Górská || Zarząd Hotelu i Restauracji || w schronisku Tow. Tatrzańskiego || przy Morskim Oku || w Tatrach. – Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 58 r. i v.

- 1 Aleksander Znamięcki (1884–1964) – wybitny taternik, działacz turystyczny, członek Towarzystwa Tatrzańskiego, uczestnik wspólnych z Kasprowiczem wycieczek w góry.



## 17

[Poronin, 14/15 września 1910]

14 IX 910.

Koch[any] Kaziu! Za kartkę dziękuję. Adres Frycza<sup>1</sup>: Swoboda 2, Kraków. Dnie cudne – ale cóż z tego? Wychodzić nie mogę, bo chcę się uwolnić nareszcie od *Gynta*<sup>2</sup>. Wczoraj siedziałem od rana do późnej nocy. Dziś również [?] przy biurku. Żal stąd wyjeżdżać, tak cudnie, ciepło etc.!

Ściskam Cię

Twój

Jan

Pozdrowienia dla Twoich.



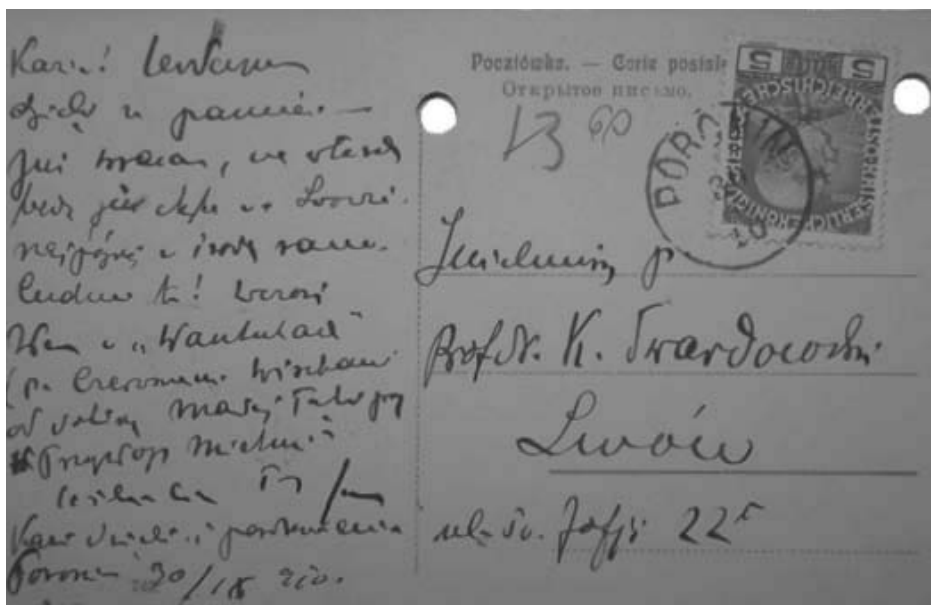
7 ~~7~~ 21 lip 1904. 6. 13

Kochany Kazo!

Przede wszystkim dziękuję ci  
za listy. Bardzo miłe  
i ciekawe; wiele (i nieomalże  
całkowicie!!!). Nie maż robić  
nie, jak to już wpisy, ale  
niech to wszystko wpisy i  
laska twoja. Proszę ci wrócić  
Soni.

Kaz. Kaspro-  
wicz, p. Jankowski  
Jeszcze raz  
Dziękuję ci  
Autentycznie  
twoje  
Kaspro-  
wicz

List Jana Kasprowicza do Kazimierza Twardowskiego, Lwów 21 VII 1904 (list 3)



Kartka Jana Kasprowicza do Kazimierza Twardowskiego, Poronin 30 IX 1910 (list 18)

[Na stronie widokowej dopisek na marginesach, wokół fotografii:] W tej chwili napisałem pod *Peer Gynt* k o n i e c. (Kartka zaczęta była wczoraj, nie mogłem jednak [?] pójść na pocztę bo [?] przyszli [?] goście [?]. Ściskam Cię, Jan. 15/IX 910.

Widokówka. Format 90 × 140 mm. Fotografia przedstawia wiejską drogę wśród drzew z budynkiem w stylu zakopiańskim z prawej strony. Tekst czarnym atramentem, na połowie strony adresowej oraz w otoku fotografii na rewersie. Uszkodzenie pierwszego słowa przez segregator. – Adres: JWielmożny p. || Prof. dr Kazimierz Twardowski || Lwów || Św. Zofii 22<sup>c</sup>. Datownik: Poronin [- -]. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 59 r. i v.

- 1 Stefan Frycz, tłumacz z niemieckiego, pedagog, autor bibliografii pedagogicznych. Wydał m.in. swój przekład *Wyboru myśli* Johanna Wolfganga Goethego w serii „Symposion” (Lwów 1910, B. Połoniecki), serii, w której dwa swoje tłumaczenia opublikował Kasprowicz. Tłumaczył również Fryderyka Nietzschego.
- 2 Kasprowicz pracował wówczas nad przekładem dramatu Henryka Ibsena *Peer Gynt*.



## 18

[Poronin, 30 września 1910]

Kaziu! Serdeczne dzięki za pamięć. – Już wracam, we wtorek będę już chyba we Lwowie. Najpóźniej w środę rano. Cudnie tu! Wczoraj byłem w Wantulach (p[od] Czerwonymi Wirchami od Doliny Małej Łąki przy Przysłopie Miętusim).

Ściskam Cię

Twój Jan

Kazi dzięki i pozdrowienia.

Poronin, 30/IX 910.

Widokówka. Na odwrocie panorama fragmentu Tatr z napisem: *Tatry. Kalatówki*. Format 90 × 140 mm. – Tekst na lewej połowie strony adresowej, czarnym atramentem. – Adres: JWielmożny p. || Prof. dr K. Twardowski || Lwów || ul. Św. Zofii 22<sup>c</sup>. – Datownik: Poronin 30 [- -] 10. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 60 r. i v.

19

[Lwów, 7 listopada 1913]

Kochany Kaziu.

Posyłam Ci Szaroty artykuły o poezji fr[ancuskiej]. – Przejrzałem, mam wrażenie, że drukować można. Książka<sup>1</sup> będzie pożyteczna, tym bardziej, że podobnej do [?] niej [?] nie ma.

Pozdrowienia serdeczne.

Twój

JanKasp

[Dopisek:] Tow[arzystwo] fil[ozoficzne] [?] załatwion[e].

7/XI 913

Podwójny arkusik zielonego papieru listowego. Format karty 176 × 136 mm. Tekst jednostronnie, ołówkiem, trudno czytelny. U góry z prawej strony notatka obcą ręką (atramentem): Otrz[ymałem] 7 XI 913. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 62. (Karta następną nienumerowana).

- 1 Chodzi prawdopodobnie o tom z serii „Wiedza i życie” i o Jana Szarotę. Tom, jak się wydaje, nie ukazał się.



20

[Lwów, ok. 13 kwietnia 1914]

Kochany Kaziu!

Nie odpisałem Ci od razu, bom leżał w łóżku zmęczony wczorajszą ucztą u pp. Germanów<sup>1</sup>. Jutro więc bardzo prosimy – czas od 4 po poł[udniu] do rana, jeżeli kto zechce – urządzcie się tak, jak Wam najwygodniej.

Twój

Jan

Kremowy papier listowy. Format 176 × 136 mm. Tekst czarnym atramentem, jednostronnie. U góry strony ołówkiem (chyba obcą ręką) data: 13/4 914 – prawdopodobnie data otrzymania listu przez adresata. Na tej podstawie hipotetyczne datowanie. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 63 r.

- 1 Chodzi o Juliusza Germana (1880–1953), pisarza, i jego żonę Zofię. Oboje byli zaprzyjaźnieni z Kasprowicami. Por. wspomnienie Germana w książce zbiorowej *Wspomnienia o Janie Kasprowiczu* (oprac. R. Loth, Warszawa 1967, s. 193–215). Na 12 kwietnia przypadały imieniny Juliusza, prawdopodobnie to było przyczyną owej „uczty”.

21

[Poronin, 20 stycznia 1915]

Poronin, 20/I 915

Drogi, Kochany Kaziu!

Całą duszą dziękuję Ci za Twój miły, otwarty list. Przyszedłem do przekonania, że było między nami jakieś dziwne, nieuzasadnione nieporozumienie – całkiem fantastyczne. Albowiem kilkakrotnie mówiłem w domu: „zdaje mi się, że Kaziu na mnie się boczy, ano, jeśli on, to i ja”! Chwała Bogu, że to się wyjaśniło i że padła między nami ta sztuczna – papierowa zresztą – ściana. Jaka to szkoda, że Was tutaj nie ma! Ja mam pełną głowę troski – nie osobistej, skonu śp. Matki mojej<sup>1</sup> spodziewałem się z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, więc byłem przygotowany na cios, zresztą śmierć była dla niej wyzwoleniem, gdyż od szeregu lat była ciężko chora, sparaliżowana i częściowo nieprzytomna. Ale przeraża mnie wprost, co w najbliższej przyszłości stanie się z tym, co dla nas – ponad rodzinę – jeszcze musi być droższego. Nie wiem, czy Polacy w Wiedniu zdają sobie z tego wszystkiego sprawę (oczywiście nie mówię o Tobie). I oto w tych sprawach dobrze byłoby nieraz z sobą pogadać i powziąć jakieś postanowienia. Ja bywam często kroć bezradny. Tumanię się<sup>2</sup>, jak mogę. *Księga ubogich* doszła do rozmiarów kilkudziesięciu poematów, od półtora miesiąca przecież [?]<sup>3</sup> nie byłem w stanie niczego wyrzucić ze siebie. Obecnie wynająłem sobie pokój od Piotrowej<sup>4</sup> (gdzie mieszkali [- -]scy) i obkładałem się na razie Eurypidesem<sup>5</sup>, ale kraj zniszczony, a przyszłość Bóg wie, jaka. Poza tym w Poroninie spokój, nic nam nie grozi i nieproszeni goście nie przyjdą<sup>6</sup>, nie sądzimy jednak, abyśmy tak prędko wrócili do domów, gdyż, o ile wywnioskować można z gazet, wojna przed wiosną się nie skończy. – Jesteśmy wszyscy zdrowi, Marusia<sup>7</sup> oprawia książki albo maluje skrzynkę dla Janki<sup>8</sup>, Janka pisuje listy do Ździszka<sup>9</sup>, który jest w Freudenthalu, i czytuje jego listy, Hanka<sup>10</sup> chodzi codziennie do Kupca<sup>11</sup> na pianino, to samo czyni p. Świątkowska<sup>12</sup>. Od czasu do czasu przyjeżdża do nas p. Celina<sup>13</sup> i wówczas niewiasty chodzą na sanki. Jarocki<sup>14</sup> maluje w słońcu (o ile jest) poronińskie dziewczyny, drugi<sup>15</sup> czyta książki lub chodzi na spacer. Bywamy czasem w Zakopanem, ale atmosfera tam, jak zwykle, małomiasteczkowa, obecna bardzo niemiła. Pisz!

Ściskam Cię jak najserdeczniej. Strasznie się cieszę, że mogę Ci to powiedzieć bez zastrzeżeń. Żonie ręce ucałuj, dzieci i Julka<sup>16</sup> uściskaj.

Twój oddany

JanKaspr

[Dopiski:]

[Na prawym marginesie karty 64 v., pionowo od dołu do góry:] Kazi podziękuj za wyrazy współczucia. Napiszę jej zresztą sam kilka słów.

[Na górnym marginesie karty 65 v., do góry nogami:] Niewiasty moje wybierają się do Kazi z listem.

Podwójny arkusz cienkiego, kremowego papieru listowego. Format karty 228 × 142 mm. Tekst czarnym atramentem, obustronnie, miejscami trudno czytelny. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 64 r. i v., 65 r. i v. – Jak wynika z treści, list adresowany był do Wiednia.

- 1 Józefa Kasprowiczowa, matka poety, ur. 9 marca 1837, zmarła w Szymborzu 31 grudnia 1914 roku.
- 2 Prawdopodobnie w znaczeniu: oszukuję się. Por. list następny: „tumanię się obecnie Eurypidesem”.
- 3 Inna możliwa lekcja: przeszło.
- 4 Chodzi o tak zwany potocznie „Dom pod czerwonym dachem” Piotra Orawca, stojący przy gościńcu poronińskim w pobliżu domów Staszka Mardudy i Józefa Gała (gdzie w innych latach zamieszkiwał Kasprowicz), dom „ustawiony bokiem do drogi”, który „do dziś [1966 – przyp. R.L.] pozostał w stanie prawie niezmiennym” – jak wspomina Anna Kasprowicz-Jarocka. Poeta na przełomie lat 1914/1915 wynajął w nim pokój, „zakładając tu swój «folwark Eurypidesowski»” (A. Kasprowicz-Jarocka, *Córki mówią...*, s. 34 i 215).
- 5 Była to kontynuacja rozpoczętego w 1912 przekładu wszystkich tragedii Eurypidesa. Wcześniej poeta przetłumaczył *Medeę* (1912), *Alkestis* i *Hyppolytosa uwieńczonego* (1913); zimą 1914/1915, po przerwie, powrócił do przekładu. Przekład *Hekabe*, pierwszej po owej przerwie tragedii, został ukończony 25 lutego 1915 roku.
- 6 Ofensywa rosyjska została zatrzymana na Podhalu na linii Dunajca 29 grudnia 1914 roku.
- 7 Żona poety, Maria z domu Bunina (1887–1968).
- 8 Starsza córka poety, Janina (1893–1980), później z męża Małaczyńska.
- 9 Zdzisław Małaczyński (1892–1940), wówczas (od 1912) narzeczony Janiny Kasprowiczówny.
- 10 Młodsza córka poety, Anna (1895–1988), później z męża Jarocka.
- 11 „Do Kupca” – do gospody Piotra Kupca w Poroninie, stałego miejsca spotkań przebywających w okolicy pisarzy i artystów. Ściany były tu przyozdobione malowidłami przedstawiającymi uczestników tych spotkań, m.in. podobizną Kasprowicza. W jednej z sal stało pianino, przy którym odbywały się ćwiczenia z rytmiki. Opis tego lokalu w kilku wspomnieniach; zob. m.in.: T. Niesiołowski, *Ze wspomnień o Janie Kasprowiczu* (w: *Wspomnienia o Janie Kasprowiczu*, s. 122–123); W. Kozicki, *Władysław Jarocki. Twórczość artysty na tle rozwoju nowszej sztuki polskiej*, „Zdrój” 1917, z. 6; A. Kasprowicz-Jarocka: *Córki mówią...*, s. 203–205.

- 12 Zofia Świątkowska z Jarockich (1883–1969), siostra Władysława Jarockiego. Uczennica Emila Jaques-Dalcroze’a, twórcy „gimnastyki rytmicznej”. Prowadziła zajęcia z tego zakresu u Kupca w czasie I wojny światowej.
- 13 Celina (właśc. Róża Celina) z Wiśniewskich 1° voto Dąbrowska, w czasie poronińskiej zimy 1914/1915 2° voto Niesiołowska, 3° voto Otowska (1882–1973). Ziemianka z okolic Kolbuszowej, blisko zaprzyjaźniona z Marią Kasprowicową.
- 14 Władysław Jarocki (1879–1965) – malarz, architekt, w latach późniejszych profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, od 1920 zięć Kasprowicza.
- 15 Kazimierz Jarocki (1880–1918) – brat Władysława, z zawodu inżynier kolejowy, działacz społeczny.
- 16 Juliusz Twardowski, brat Kazimierza.



## 22

[Poronin, 2 marca 1915]

Drogi Kaziu! W dniu Twego Patrona<sup>1</sup> najserdeczniejsze życzenia zasyłam. Kazi powinszowaliśmy już razem z Marusią i pannami. – A teraz interes: dostałem z Rektoratu zawiadomienie w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na rzecz studentów. Z powodu strasznej drożyzny i zamknięcia [?] innych źródeł dochodu jest nam bardzo ciężko, przy tym gnębi nas niepewność co do dalszych losów. Jakąś drobną kwotą mógłbym miesięcznie [?] posyłać – ale ja[ką]<sup>2</sup>? Donieś mi na kartce, w jakiej wysokości inni koledzy to robią. Kiedy się zobaczymy? Ściskam Cię, Twój Jan.

[Dopisek na lewej połowie strony adresowej:] Jeżelibyś się spotkał przypadkiem z Ćwiklińskim<sup>3</sup>, powiedz mu, że tumanię się obecnie Eurypidesem<sup>4</sup> i [?] pokłoń się ode mnie. Julka uściskaj.

Twój  
Jan

Karta pocztowa. Format 92 × 142 mm. Tekst czarnym atramentem. Adres: Mgnfz [Magnifizenz] Rektor der Univ[ersität] Lwów (Lemberg) || Prof. dr. Kazimierz || Twardowski || Wien VIII || Laudongasse 67. – Datownik: Poronin 2 III 15, pieczętka cenzury: CENSURIERT oraz druga, owalna, na wpół zatarta, o brzmieniu prawdopodobnie: C.K. STAROSTWO NOWY TARG. Na stronie adresowej, u góry, ołówkiem notatka adresata: Odp. 11/4 i rok: 915. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 67 r. i v.

- 1 Oboje Twardowscy obchodzili imieniny 4 marca.
- 2 Uszkodzenie tekstu wskutek dziurki od segregatora.

- 3 Ludwik Ćwikliński (1852–1942) – filolog klasyczny, profesor uniwersytetu we Lwowie, poseł do parlamentu wiedeńskiego. Miał swój udział w nominacji profesorskiej Kasprowicza w roku 1909 jako kierownik Sekcji Szkół Wyższych w wiedeńskim Ministerstwie Wyznań i Oświaty.
- 4 Zob. przypis 5 do listu 21.



## 23

[Poronin, 7 kwietnia 1915]

Pozd[ro]wienia najserdeczniejsze zasylam [- -] w Poronin[ie] – Wasz  
JanKasp

[Pod tekstem Kasprowicza dopiski innych osób:]

Wiele serdeczności śle oddany szczerze [?]

A. Chybiński<sup>1</sup>

Życzenia

Jarocki

Serdeczne życzenia szczęśliwych Świąt przesyłam.

Wł. Kozicki<sup>2</sup>

Pozdrowienia najserdeczniejsze zasylam Państwu – Hanka.

Celina Niesiołowska.

P[oz]drowienia serdeczne zasylam dla wszystkich

MKasprow[iczowa]

Widokówka. Format 90 × 140 mm. Na stronie licowej fotografia murowanego domu o spadzistym dachu krytym gontem, z podpisem: *Poronin. Szkoła*. (Na stronie adresowej nadruk: Fot. „Stefa”, Zakopane). – Teksty czarnym atramentem na lewej połowie strony adresowej. – Adres: JWP. p. || K. Twardowski || Wien VIII || Laudongasse 67. – Datownik: Poronin 7 IV 15. Pieczętka cenzury (częściowo zatarta): K. u. k. Militärzensur || Nowy targ. – Nad adresem, ołówkiem, notatka adresata: Odp. 11/4 i rok: 1915. – Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 69 r. i v.

- 1 Adolf Chybiński (1880–1952) – muzykolog. Habilitował się w roku 1912 na Uniwersytecie Lwowskim (Kasprowiczy był członkiem jego komisji habilitacyjnej). Twórca studium muzykologii na tymże uniwersytecie i następnie jego profesor. Zaprzyjaźniony z Kasprowiczem. Por. jego wspomnienie o poecie w książce zbiorowej *Wspomnienia o Janie Kasprowiczu* (s. 227–237).
- 2 Władysław Kozicki (1879–1936) – historyk sztuki, pisarz, krytyk literacki. Działacz narodowodemokratyczny. W bliskich kontaktach z Kasprowiczem.





24

[Poronin, 26 lipca 1915]

Kochany Kaziu!

Kartkę Twoją ze Lwowa z d. 14 bm. dopiero dzisiaj otrzymałem. Już mi też było przykro, że nie dawałeś tak długo znaku życia o sobie. Twoje Panie oczywiście już dawno (od tygodnia) w Poroninie. Widujemy się c[od]ziennie i żal nam, że ciebie nie ma między [nami]<sup>1</sup>, bo tu spokój i na ogół pięknie. Czy też nie masz pojęcia, kiedy zacznie się semestr zimowy, bo trzeba się będzie według tego urządzić. Czy nie spojrzales też, przechodząc, ku oknom naszego mieszkania? Ściskam Cię serdecznie Twój

JanKas

Od Marusi i Hanki ukłony.

Karta pocztowa. Format 90 × 142 mm. Tekst czarnym atramentem, na stronie czystej oraz na lewej połowie strony adresowej. Adres: Magnif[icencja] rektor || K. Twardowski || Lwów || Uniwersytet. – Datownik: Poronin 26 VII 15. – Nad tekstem, w prawym górnym rogu, piórem, ręką adresata: Odp. 5/8 915. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 68 r. i v.

- 1 Wyraz opuszczony, uzupełnienie hipotetyczne.



25

[Poronin, 17 sierpnia 1915]

Kochany Kaziu!

W tej chwili otrzymałem komunikat z Rektoratu w sprawie wykładów. Pozostają przy wykładach ogłoszonych na semestr zimowy 14/15 tj. *Dramat przedszekspirowski w Anglii* 3 godziny tygodniowo i *Czytanie i objaśnianie dramatów Fryderyka Hebbła* 2 godziny tyg[odniowo], i to poniedziałki od 6–7, wtorki od 6–8 (dramat przedszekspirowski), zaś Hebbła w środy od 6–8 w sali, którą mi wyznaczy Rektorat. Przyjadę w pierwszych dniach października<sup>1</sup>.

Czy Rektorat nie postarałby się dla nas wszystkich o wolny przejazd (z rodziną etc.)? Czasy ciężkie, żyję tylko z zaliczki pensyjnej, a drożyzna okropna.

U nas nic nowego. W piątek, sobotę i poniedziałek najbliższy mam trzy wykłady o Prometeuszu i prometeizmie w poezji na dochód tutejszego Ko-

mitetu Obywatelskiego (warsztaty zakopiańskie etc.)<sup>2</sup>. Podobno masz zamiar zawitać [?] do nas. Strasznie się na to cieszę, bo chyba już wiesz dobrze, że mam dla Ciebie głęboki sentyment jako dla przyjaciela i obywatela. Dużo jest do gadania.

Ściskam Cię.

Twój  
Jan

Poronin, <16> 17 sierpnia 1915.

Cienki, wytorny papier listowy ze znakiem wodnym, w miejscu złożenia na pół lekko naddarty. Format 294 × 230 mm. Tekst jednostronnie, czarnym atramentem. W prawym górnym rogu ręką Kasprowicza, grubym niebieskim ołówkiem: Proszę o zwrot. Nadto notatki piórem, ręką adresata: 1915 oraz: Odp. 28/VIII KTW [?]. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 66.

- 1 Lwów, zajęty przez Rosjan 3 września 1914 roku, został odbity przez wojska austriackie 25 czerwca 1915. Sytuacja wojenna i trudności komunikacyjne spowodowały, że Kasprowicz z rodziną jeszcze przez pewien czas pozostał w Poroninie, gdzie zastał go wybuch wojny; do Lwowa powrócił ok. 8 listopada 1915, ponad dwa tygodnie po wznowieniu wykładów na uniwersytecie.
- 2 17 sierpnia był to wtorek. Odczyty były więc zaplanowane – wedle tego listu – na 20, 21 i 23 sierpnia 1915. W papierach po Monice Żeromskiej (Biblioteka Narodowa, *Korespondencja Stefana Żeromskiego*, teczka 17, obwoluta: *Kasprowicz Jan*, sygn.: akc. 17218/17) zachował się konspekt tych odczytów pisany ręką Kasprowicza. Na 1 karcie, w lewym górnym rogu ręką Kasprowicza drobno: „12, 13, 14 sierpnia”; na odwrocie karty 3 notatka, też ręką Kasprowicza: „Dr || P – ||O Prometeuszu i prometeizmie w poezji. Trzy odczyty w dni[ach] 19. 20. 21”. Odbyły się w zakopiańskiej kawiarni Przanowskiego; nie udało się ustalić dokładnych dat dziennych. Janina Kasprowiczówna, przebywająca wówczas w Monachium, pisała stąd do Marii Kasprowiczowej 6 IX 1915: „Dowiedziałam się przypadkowo, że Tatko ma tam [w Zakopanem – przyp. R.L.] wykłady – jakaś panna pisała do jednej naszej znajomej z zachwytem nad Tatka odczytami” (list w zbiorach Muzeum J. Kasprowicza na Harendzie).



## 26

[Lwów, 21 stycznia 1916]

Kochany Kaziu!

Prosił mnie Dubanowicz<sup>1</sup>, czy by z rozmaitych względów nie mógł otrzymać choćby bezpłatnego miejsca w biurze rektorskim. Chciałby upew-

nić sobie pobyt we Lwowie nawet w razie powrotu prof. Starzyńskiego<sup>2</sup>, którego obecnie zastępuje na katedrze. Jeżeli możesz, uczynić to.

Ściskam Cię serdecznie.

Twój

JanKas

21/I 916.

Kremowy papier listowy ze znakiem wodnym, z nierówną linią oddarcia z lewej strony. Format 178 × ok. 136 mm. Tekst czarnym atramentem, jednostronnie. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 70.

- 1 Edward Dubanowicz (1881–1943) – prawnik, działacz narodowodemokratyczny, od 1916 wykładowca, a od 1917 profesor prawa na Uniwersytecie Lwowskim.
- 2 Stanisław Starzyński (1853–1935) – profesor prawa konstytucyjnego na Uniwersytecie Lwowskim. (W autografie: Starzeński).



## ANEKS

### LISTY DO KAZIMIERY TWARDOWSKIEJ

#### 1

[Lwów, bez daty, po maju 1909, prawdopodobnie przed jesienią 1911]

Droga Kaziu!

Mowy nie ma, abym dzisiaj już poszedł na uniwersytet – straszny mam kaszel, chrypkę i kłucia (zdaje się, influenza). Dlatego proszę Cię, zatelefonuj do Palucha [?], aby na sali XIV ogłosił kartkę, że dziś wykładać nie będę. – Swoją drogą zwlokę się z łóżka. Może sprzątaczką nie ma pojęcia, gdzie uniwersytet (analfabetka) [...]

Wydaje się, że tekst jest urwany i że ciąg dalszy na drugiej kartce zaginął. – Żeberkowa-ny kremowy papier listowy. Format 144 × 115 mm. Tekst jednostronnie, czarnym atramentem. – Datę hipotetycznie wyznaczają: nominacja profesorska Kasprowicza (1909) i przyjazd poety z nową żoną, Marią, do Lwowa (jesień 1911) – po wspólnym z nią zamieszkaniami wątpliwe jest, aby Kasprowicz wyręczał się uprzejmością Kazimierzy Twardowskiej. – Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 72.

**2**

[Lwów, bez daty, prawdopodobnie przed jesienią 1911]

Kochana Kaziu!

Tyle się zważyło na mnie wprost niezmiernych (?) kłopotów – bieganiny bez miłosierdzia, nie wiem, czy będę mógł się załatwić, aby przyjść na obiad. Ponieważ spóźnić się nie chcę, więc jeżeli o punkt wpół do drugiej się nie zjawię, to z obiadem nie czekajcie.

Kas

Kremowy papier listowy ze znakiem wodnym. Format 172 × 134 mm. Tekst jednostronnie, czarnym atramentem. Ad data – por. uzasadnienie przy liście 1. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 73.



**3**

[Lwów, bez daty, prawdopodobnie przed jesienią 1911]

Droga Kaziu!

Proszę Cię bardzo o pożyczanie mi kilku tutek, bom jeszcze nic nie palił dzisiaj, a nie chce mi się wyjść z domu w tej chwili.

Kasp

Gruby kremowy papier listowy ze znakiem wodnym. Podwójny arkusik (karta druga nienumerowana). Format karty 118 × 80 mm. Tekst jednostronnie, czarnym atramentem. Ad data – por. uzasadnienie przy liście 1. Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 71 (tekst tylko recto).



LIST DO JÓZEFA NUSBAUMA-HILAROWICZA<sup>1</sup>

[Lwów, 18 lutego 1910]

Wielce Szanowny Panie Dziekanie!

Z powodu nieprzewidzianego a nie dającego się odroczyć zajęcia nie mogę przybyć dzisiaj na posiedzenie Komisji<sup>2</sup>. Proszę uprzejmie nieobecność moją usprawiedliwić.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

Jan Kasprowicz

Lwów, 18/II 1910.

Bilet wizytowy z nadrukiem (k. 55 v.): JAN KASPROWICZ || Ul. Św. Zofii 22<sup>D</sup>. – Format 63 × 105 mm. Tekst na odwrocie (k. 55 r.), czarnym atramentem. Na stronie licowej, w pozycji „do góry nogami”, notatka ołówkiem, ręką prawdopodobnie Kasprowicza: Do Nusbauma. Najwidoczniej było to usprawiedliwienie przesłane za pośrednictwem Twardowskiego. – Archiwum PAN sygn. III-306 jedn. 10 k. 55 r. i v.

- 1 Józef Nusbaum-Hilarowicz (1859–1917) – zoolog, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Akademii Weterynaryjnej we Lwowie.
- 2 Nie udało się ustalić, jaka to była komisja.



ABSTRACT

JAN KASPROWICZ'S LETTERS TO KAZIMIERZ TWARDOWSKI

The present edition encompasses twenty-six letters of Jan Kasprowicz, one of the most outstanding Polish poets in late 19<sup>th</sup>/early 20<sup>th</sup> century, to professor Kazimierz Twardowski, philosopher, Rector of the University of Lvov. Written between 1903–1916, many of them document Kasprowicz's life and creative activity in the period of his stay in Poronin, i.e. in the years 1906–1909. They testify to a friendship between the two correspondents, and their families. The letters cover a range of the poet's personal affairs, including his striving for a professorship with the Lvov University. Considerable information is provided on Kasprowicz's ongoing creative work, especially his translation efforts on Aeschylus, Euripides, Robert Browning, and Henrik Ibsen.

KEYWORDS

Jan Kasprowicz, Kazimierz Twardowski, Polish epistolography